

Słowiańska Dusza – Kazimierz Kowalski

Gdziekolwiek jestem sam o zachodzie
Kiedy dojrzeźwa niebo czerwienią
W zacisznym domu, na polnej drodze
Tak trochę między niebem a ziemią
Wziąć bałajkę chciałbym do ręki
I zawrzeć siebie w słowach piosenki
Słowiańska dusza we mnie tkwi
Słowiańskie serce w piersi gra
Wirują w oczach noce dni
To, co na jawie, to, co w snach
Słowiański ogień moja krew
Pośpieszę wszędzie na jej zew
Czerwony płomień to mój brat
U mnie gorące serce ma
Czerwony płomień to mój brat
U mnie gorące serce ma
Spotykam ludzi na swoim szlaku
Unosząc z sobą zwykłe westchnienia
Zgubione w tłumie jak pióra ptaków
Których ojczyznę i tak jest Ziemia
Czasem się śmieję, a czasem płaczę
Wszystko tak samo, choć wciąż inaczej
Słowiańska dusza we mnie tkwi
Słowiańskie serce w piersi gra
Wirują w oczach noce dni
To, co na jawie, to, co w snach
Słowiański ogień, moja krew
Pośpieszę wszędzie na jej zew
Czerwony płomień to mój brat
U mnie gorące serce ma
Czerwony płomień to mój brat
U mnie gorące serce ma
Czerwony płomień to mój brat
U mnie gorące serce ma





Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych